

AKTA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE *DZIADÓW*

Akta MSW z lat 1967 i 1968, zgromadzone w związku z *Dziadami*, Kazimierzem Dejmkiem i Związkiem Literatów Polskich są rozmaitej natury. Składają się na nie raporty milicyjne, raporty z działań Służby Bezpieczeństwa, donosy Tajnych Współpracowników i Kontaktów Poufnych, zapisy pogłosek, plotek, urywki zasłyszanych opinii, zapisy podsłuchów telefonicznych, nasłuchy Wolnej Europy i innych obcych radiostacji oraz licznie sporządzane notatki dla władz partyjnych różnego szczebla, jak również notatki i informacje przygotowywane przez urzędników partyjnych dla siebie wzajemnie. Część z nich ma swoje kopie lub inne warianty w aktach KC PZPR (w Archiwum Akt Nowych – z tych korzystała Marta Fik w książce *Marcowa kultura*) lub też w aktach KW PZPR (w Archiwum m.st. Warszawy w Otwocku). Niektóre posłużyły historykom za materiał do opracowań na temat „marca”, ale nie były do tej pory publikowane.¹

Najbogatszy wydaje się zespół dokumentów na temat ostatniego przedstawienia *Dziadów* i późniejszej demonstracji – składa się nie tylko z relacji obecnych na spektaklu, a potem wmieszanych w tłum etatowych pracowników SB, ale i z późniejszych donosów agentów, relacjonujących, co mówią na ten temat „na mieście”. Jako że ten wieczór został opisany ponadto przez Wandę Leopold, Zbigniewa Raszewskiego, Jana Siekierę, Stanisława Kuszewskiego, Aleksandra Strokowskiego i Jerzego Zawieyskiego, wydaje się, że otrzymujemy jego dość pełny i wszechstronny obraz (zwłaszcza, że dochodzą do tego jeszcze relacje Wolnej Europy i raport inspicjenta z przedstawienia). Prezentujemy je w części „Ostatnie przedstawienie *Dziadów*”.

Drugi blok akt, to urywkowe najczęściej donosy ze środowiska teatralnego, literackiego i uniwersyteckiego. Zawierają plotki (co aktorzy mówią w garderobach – np. w Teatrze „Baj Pomorski” w Toruniu, Teatrze Wybrzeże w Gdańsku), informacje o różnych wydarzeniach (spotkanie Michnika i Szlajfera z Bernardem

¹ W karcie czytelników, umieszczonej w każdej teczce archiwalnej, widnieją m.in. wpisy Jerzego Eislera i Marka Drajzewskiego (autora filmu TV o Dejmku).

Margueritte, „zdobycie” przez aktywistę ZMS listy z podpisami pod petycją studentów), relacje z podsłuchanych rozmów (np. w kawiarni Związku Literatów) i telefonów (np. niemających nic z aferą *Dziadów* wspólnego poznańskich aktorów Henryka Machalicy i Mariana Pogasza). Są świadectwem stopnia inwigilacji środowiska.

Trzecia grupa dokumentów dotyczy posiedzenia Komisji Programowej SPATiFu 25 II 1968. Są tu relacje agentów, zbierających specjalnie informacje na ten temat (zarówno przed jak i po posiedzeniu), donosy z rozmów środowiskowych (ewidentna relacja z garderoby w Teatrze Dramatycznym), donosy przysyłane przez terenowe organa SB (komentarze aktorów w teatrach prowincjonalnych do rezolucji SPATiFu, np. z Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej). Często są bardzo dalekie od prawdy, jak np. relacja ze SPATiFu, przypisująca Korzeniewskiemu porównanie obecnej sytuacji politycznej z okupacją hitlerowską.

Osobny, czwarty zestaw, to donosy na temat Kazimierza Dejmka. Nie jest ich wiele i stanowią na ogół fragmenty większej całości. Nie sprawiają wrażenia, by pochodziły z jego bliskiego otoczenia, a nawet z Teatru Narodowego. Nie przynoszą wielu nowych informacji, na ogół są to notatki zaczynające się od słów „wydaje się”, „mówią, że” – zawierają plotki, sugestie, informacje z trzeciej ręki.

Należy wyróżnić też zapis systematycznych nasłuchów polskich audycji obcych rozgłośni. Zawierają zarówno kronikę wydarzeń (nie zawsze do końca prawdziwą) jak i komentarze polityczne; także – np. sylwetkę artystyczną Dejmka, analizę przedstawienia, rozważania na temat sytuacji politycznej i mechanizmów działania władz. Mamy trzy takie, wzajemnie się dopełniające, zespoły nasłuchów: z akt MSW, akt KW PZPR i archiwum Balickiego. Przedstawiamy je w tym zeszycie („Serwis Nasłuchu Polskiego Radia”).

Wreszcie ostatnia, szósta kategoria akt: skonfiskowana korespondencja. Klucz, według którego dokonywano konfiskat, nie jest jednorodny. Z jednej strony są to listy osób pochodzących ze środowiska teatralnego (Ireny Eichlerówny, Kazimierza Wilamowskiego, Andrzeja Szczepkowskiego), z drugiej – mamy tu też list młodej dziewczyny do przebywającej w Paryżu przyjaciółki, siostry jednego z „komandosów”, Róży Blumsztajn. Wynika z tego, że przy selekcji brano pod uwagę przede wszystkim osobę nadawcy i adresata, a niekoniecznie interesowano się treścią listu (część korespondencji jest najzupełniej politycznie niewinna).

Akta przechowywane są w Instytucie Pamięci Narodowej. Obejmują 5 teczek, zawierających nieuporządkowane maszynopisy (przede wszystkim kopie), częściowo się powtarzające, niekiedy jedynie marginalnie związane z *Dziadami* i „marcem”. Na końcu jednej z teczek wklejono kopertę ze skonfiskowaną korespondencją.

Magdalena Raszevska

1

19 II 68

Wiceminister Spraw Wewnętrznych
tow. Kazimierz Światała

Melduję, że w dniu dzisiejszym uzyskałem informację, iż do Kancelarii Sejmu PRL w dn. 17 II 68 obywatelka Lasota doręczyła ok. 75 kartek listów protestacyjnych w sprawie zdjęcia ze sceny Teatru Narodowego w Warszawie *Dziadów* Adama Mickiewicza. W powyższej sprawie zarządziłem postępowanie wyjaśniające.

Komendant Stołeczny MO, płk mgr Słabczyk

2

źródło: TW „Ryś”
przyjął: H. Kreczmański

Warszawa, dn... lutego 1968

tajne
egz. nr

Doniesienie

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady Programowej SPATiF, na które to został zaproszony tow. Zenon Kliszko (zaproszenie przyjął). W dwa, trzy dni po zaistniałym fakcie zdjęcia *Dziadów* odbyło się nocne posiedzenie ścisłego Prezydium SPATiF (przewodniczył prezes rektor Krasnowiecki plus wiceprzewodniczący i dyrektor Siekierko) – na tym to właśnie posiedzeniu zapadła uchwała zaproszenia tow. Kliszki na wspólną rozmowę. W środowisku aktorskim panuje przekonanie, że inicjatywa wyszła z Ambasady ZSRR. Mnie również wiadomo, że grupa artystów Teatru Wielkiego ZSRR w czasie pobytu w Warszawie oglądała *Dziady* – podobno oni zaprotestowali w Ambasadzie. Ponadto podaje fakt, żywo komentowany w środowisku aktorskim. Wśród młodzieży zatrzymanej w okolicach placu Teatralnego po spektaklu owym – znalazł się student PWST (nazwiska nie znam).² Po kilku dniach miał ów student sprawę w Kolegium Orzekającym DRN. Ponieważ był z kolei 8-my czy 9-ty – przyjechał na rozprawę Kazimierz Rudzki – znany aktor i profesor w/wymienionego studenta, prosząc o przesunięcie jego sprawy na początek, a to ze względu na egzamin teatralny (w sztuce na scenie) w/wymienionego studenta i czekanie całego zespołu i grona profesorskiego. Kolegium przychyliło się do prośby. Po rozprawie i przybyciu studenta wraz z Rudzkim na uczelnię studentowi zgotowano burzliwą owację. Prof. Rudzki na sali nie zdjął kapelusza, siedząc w ten sposób na sa-

² Był to Andrzej Seweryn.

li. Padały pytania, dlaczego tak się zachowuje – odpowiedział, że kapelusz służyć ma do zbiórki 3 000 zł – grzywny zasądzonej na rzecz studenta przez Kolegium Orzekające DRN. W bardzo krótkim czasie zebrał w kapelusz ową sumę (składali się profesorowie – aktorzy). O fakcie tym opowiadał mi harcmistrz Kleyniecki – stały pracownik ZHP Chorągwi Warszawskiej. Opowieść ta potwierdzona została i w środowisku aktorskim.

Rezygnacja ze stanowiska dyr. Dejmka nie została przez resort przyjęta. Ponadto zastanawia środowisko aktorskie fakt, że Dejmek, jako komunista i członek teatru – wielki wychowanek powojenny – mocno politycznie w sensie pozytywnym zaangażowany uwikłał siebie i Teatr w całą tę sprawę.

„Ryś”

odbito w 3 egz.

3

źródło: Kwiatkowski
przyjął: H. Kreczmański

Warszawa, dnia 23 II 1968

tajne
egz. nr [ręcznie] 3

Doniesienie

W dniu 25 lutego br. Prezydium Zarządu Głównego SPATiF organizuje konferencję, na którą, według relacji Andrzeja Szczepkowskiego, zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz tow. Z. Kliszko i inni z KC PZPR.

Tematem posiedzenia ma być sprawa Teatru Narodowego, a ściślej mówiąc *Dziadów*.

Szczepkowski nie sądzi, żeby konferencja ta miała charakter „demonstracyjny”. Jest przekonany, że jedynie forma, jaką zastosowało Ministerstwo, wydając decyzję zdjęcia z repertuaru Teatru Narodowego spektaklu, była formą niewłaściwą, godzącą w dobre imię kierownictwa Teatru (Dejmka) oraz aktorstwa w ogóle. Osobą specjalnie atakowaną ma być dyr. gen. Ministerstwa Witold Balicki. Ma on zresztą od dawna złe stosunki z wieloma aktorami i reżyserami. Powszechnie nie cieszy się dobrą opinią.

Według przypuszczenia Szczepkowskiego celem głównym konferencji będzie po prostu poskarżenie się w obecności tow. Kliszki na Ministerstwo Kultury, a głównie na Balickiego. Szczepkowski jest przekonany, że „rozróbki” tam nie będzie.

Przekonany jest natomiast, że „rozróbka taka” może nastąpić na terenie Zw. Literatów. Związek ten ma zamiar zorganizować specjalną konferencję, na której podstawowym tematem ma być sprawa *Dziadów* – sprawy pochodne jak np. cenzury.

Środowisko literatów jest podobno bardzo poruszone sprawą *Dziadów* i zamierza „wyładować” swoje pretensje na forum możliwie najszerszym. Szczepkowski nie wyklucza możliwości zwołania ogólnopolskiego zjazdu członków, pisarzy zrzeszonych w ZL. Informacje te ma prawdopodobnie od swego teścia Jana Parandowskiego.

Na konferencji w SPATiF przewodniczyć będzie prezes tej organizacji Władysław Krasnowiecki bądź któryś z wiceprzewodniczących (może Holoubek lub Meller). Myślę, że te właśnie osoby posiadają całkowite rozeznanie co do szczegółów celu i charakteru konferencji.

W dniu 15 lutego wpłynęło do Stow. Art. Muzyków pismo z FIM (międzynarodowego zrzeszenia organizacji muzycznych). W piśmie tym proszą SPAM o podanie im szczegółów dotyczących systemu wynagrodzeń muzyków w Polsce. Pismo to załączam.

„Kwiatkowski”

wyk. w 2 egz. [ręcznie:] oryginał teczka robocza TW

4

źródło: „Roman”

Warszawa dnia 27 II 1968

tajne

egz. nr...

Notatka

Na spotkaniu w dniu 27 bm. k[ontakt] p[oufny] „Roman” poinformował mnie, co następuje:

Dnia 25 II br. odbyło się zebranie SPATiFu – przewodniczył prezes stowarzyszenia.

Obecni byli m.in. tow. Kraśko z KC, tow. L. Motyka oraz dyrektorzy teatrów: Dejmek, Akser³, Skuszanka (Wrocław), Maciejewski⁴ (Szczecin), Bohdan Korzeniewski (PWST w Warszawie), obecny był także G. Holoubek, a Tadeusz Łomnicki, który nie mógł przybyć na zebranie, przysłał list, w którym wyraził swą solidarność z Dejmkiem.

Zebranie zagał prezes, ubolewając m.in. nad faktem wykorzystania zaistniałej w środowisku teatralnym sytuacji w związku ze sprawą *Dziadów* przez wrogą propagandę, a zwłaszcza RWE. Stwierdził on, że środowisko to nie chciało konfliktów.

Jako następny mówca, Dejmek zdecydowanie punkt po punkcie odrzucił twierdzenie przypisujące mu winę (leżącą w wizji reżyserskiej) za zaistniałą sytuację.

³ Pisownia oryginału.

⁴ Pisownia oryginału, chodziło o Jana Maciejewskiego, wówczas dyrektora Teatrów Dramatycznych w Szczecinie.

Stwierdził, że zawiniły organa partyjne, a konkretnie tow. tow. Kliszko i Gomułka. On jest za socjalizmem ludzi myślących. Były na niego wywierane naciski, by złożył niesłusznie samokrytykę. Do RWE został przyłączony bez własnej woli.

B. Korzeniewski stwierdził m.in., że partia oderwała się od narodu i w swych porównaniach użył przykładu okupacji hitlerowskiej. W poprzednim okresie, nawet w wypadku gdy kierownictwo partyjne nie zgadzało się z twórcami, to rozmawiało z nimi. Rozmawiał Bierut lub Berman. On sam był na takiej rozmowie. Istnieją według niego obecnie dwa rządy: jeden to rząd romantyków, na czele z Mickiewiczem, Słowackim i Krasińskim, a drugi rząd – wcale nie romantyczny – rzeczywisty. Porównując obecną sytuację z sytuacją w Anglii powiedział, że Szekspirem interesuje się cały naród i jest on narodowi potrzebny, podczas gdy Wilson nie znajduje takiego zainteresowania.

Skuszanka wyraziła solidarność z Dejmkiem. Zakomunikowała, że zwrócił się do niej Komitet Woj. PZPR z propozycją, by wystawiła we własnej reżyserii *Dziady*, ale odmówiła w poczuciu solidarności.

Akser mówił o trudnościach twórcy z cenzurą, ale wystąpienie jego cechował umiar i ostrożność.

G. Holoubek wystąpił w tonie krytycznym.

Tow. Kraško – polemizował z Dejmkiem o winie partii, przerzucając ją na środowisko teatralne, które nie potrafi politycznie myśleć. Wyraził przekonanie o słuszności podjętej decyzji. Co do nacisków uważa, że chciano dać Dejmкови możliwość wyjścia z trudnej sytuacji i możliwość wypowiedzenia się na łamach prasy.

Zebrani wybrali komisję z zadaniem opracowania memoriału w sprawie *Dziadów*, do Min. Kultury i Sztuki. W skład komisji weszli: Dejmek, Korzeniewski, Akser, Holoubek, Meller.⁵

Opracował J. O.

wyk. w 3 egz.

5

Warszawa,... 1968 r.⁶
tajne
egz. nr [ręcznie] 2

Informacja dot: aktualnej atmosfery w Państwowym Teatrze Narodowym
Pod wpływem stanowiska K. Dejmka i solidaryzującej się z nim niewielkiej grupy aktorów m.in. G. Holoubka, A. Zarneckiego, H. Kamińskiej,⁷ Meller, D.

⁵ Rzeczywisty przebieg zebrania i skład komisji – zob. *Zebranie Komisji Programowej Dramatu SPATIF-ZASP* w tym zeszycie PT.

⁶ Brak daty; ponieważ o Zarneckim mówi się „były sekretarz POP”, notatka musiała powstać po jego usunięciu z PZPR, czyli po 24 III 1968.

⁷ Powinno być: Krystyny Kamińskiej.

Mniewskiej – w Teatrze Narodowym dotychczas nie zorganizowano zebrania porządkującego inspiratorów zajęć marnocowych. Brak jest oficjalnych dyskusji nasłwielających aktualną sytuację polityczną. Stan ten powoduje dezorientację wśród zespołu większości aktorów, którzy ulegają wpływowi wymienionej grupy, solidaryzują się z nią i wypowiadają stanowisko sprzeczne z linią partii.

W połowie marca br. aktorki Joanna Walter i Halina Michalska zbierały od aktorów pieniądze na pomoc dla „więzionych” studentów. Kwestę prowadziły przy poparciu m.in. b. sekretarza POP A. Żarneckiego, J. Duriasza, Mellera, Mniewskiej oraz za wiedzą dyrektora Dejmka. Wielu aktorów dobrowolnie opodatkowało się na ten cel.

Posiadamy informacje świadczące o tym, że dyr. K. Dejmek wyznaczył z zakładowego funduszu nagród sumę zł 4 800 jako nagrodę dla G. Holoubka za odtworzenie głównej roli w sztuce *Dziady* – nagroda została wymienionemu wręczona w dniu premiery. Decyzję powyższą Dejmek podjął bez porozumienia z czynnikami społecznymi. Oficjalnie poinformował załogę, że powyższa nagroda została przyznana Holoubkowi przez ministra kultury i sztuki.

Opracowała Magdalena Raszewska

